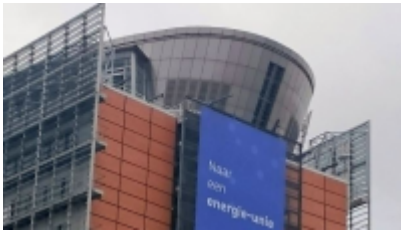


Kuriozalna odpowiedź unijnych komisarzy



Komisarz ds. unii energetycznej Maros Sefcovič oraz komisarz ds. działań w dziedzinie klimatu i energii Miguel Arias Canete po 3 miesiącach odpowiedzieli na list, który skierował do nich na początku czerwca szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz. Komisarze wyraźnie dali do zrozumienia, że ich antywęglowe dyrektywy są ważniejsze niż zapisy Traktatu o funkcjonowaniu UE.

Dominik Kolorz w swoim czerwcowym wystąpieniu do obu komisarzy skrytykował politykę klimatyczno-energetyczną forsowaną przez Komisję Europejską i publiczne wypowiedzi obu komisarzy w sprawie nieuchronności całkowitej dekarbonizacji gospodarki Wspólnoty. Oceniał, że działania Komisji Europejskiej w tej sferze noszą znamiona dyskryminacji uboższych państw Wspólnoty. Przypomnił, że przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe korzystają z dobrodziejstwa posiadania przez Polskę własnego, niedrogiego surowca energetycznego i że 90 proc. energii w naszym kraju pochodzi z węgla. Wyraził oczekiwanie, że KE porzuci praktyki noszące znamiona dyskryminacji polskich pracowników, przedsiębiorców. - Ostrzegamy, że jesteśmy gotowi do podjęcia wszelkich działań protestacyjnych, politycznych i prawnych mających na celu doprowadzenie do przestrzegania przez KE zapisów Traktatu UE oraz respektowania praw i interesów wszystkich członków Wspólnoty - podsumował swe wystąpienie szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Swoiste kuriozum

Zbigniew Gidziński, ekspert Komisji Krajowej NSZZ Solidarność ds. polityki klimatyczno-energetycznej po zapoznaniu się z treścią listu unijnych komisarzy ocenił to pismo jako swoiste kuriozum.- Już sam fakt, że aż dwaj komisarze podpisują się pod jednym listem jest precedensem. Pomijając wstęp sprowadzający się do kurtuazyjnego zapewnienia, że „rola węgla jest w pełni doceniana przez KE”, cała treść pisma komisarzy wskazuje wyraźnie, że nie zamierzają oni korygować swojej dekarbonizacyjnej polityki ani na ten temat dyskutować - mówi Zbigniew Gidziński.

Dyrektywy ponad Traktatem

- Komisja przestrzega zasady określonej w art. 194 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), zgodnie z którym państwa członkowskie same określają warunki wykorzystania ich zasobów energetycznych, wybór między różnymi źródłami energii i ogólną strukturę jego zaopatrzenia w energię. Odpowiednio jest to w kompetencji poszczególnych państw członkowskich, aby decydowały o roli węgla w ich miksie energetycznym - piszą w liście komisarze. Potem jednak dodają, że „UE jest uprawniona do podejmowania działań we wszystkich dziedzinach polityki ochrony środowiska, takich jak zanieczyszczenie wody i powietrza, gospodarki odpadami i klimatu” i że realizacją tych uprawnień jest przygotowanie przez KE i przyjęcie przez Radę Europejską drugiego pakietu klimatyczno-energetycznego.

ny

Więcej na: solidarnosckatowice.pl

